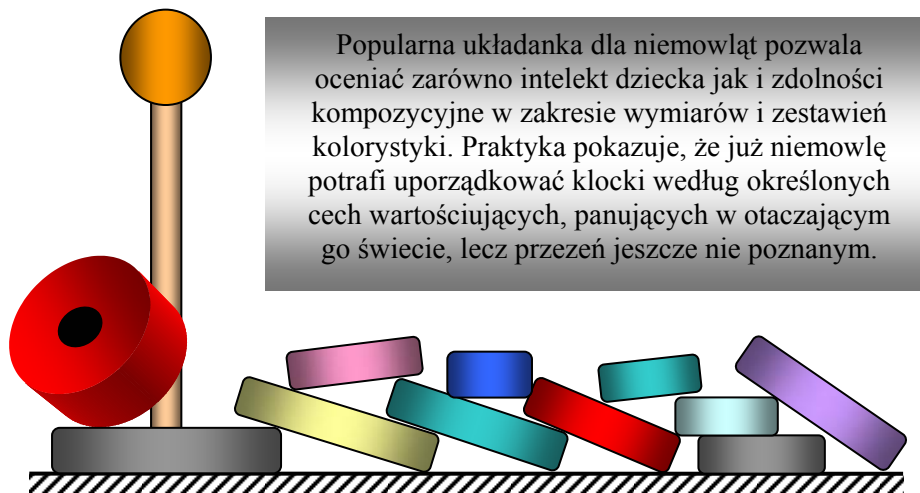


Rozdział 6: „KLOCKI” WIARY MESJAŃSKIEJ



1. Pozorna kontrowersja Przymierza Drugiego z Pierwszym

W niniejszym rozdziale będziemy dyskutować nad miejscem oraz mesjańskim porządkiem Boskich przykazań Dekalogu, darów Ducha Bożego oraz ludzkich owoców mesjańskiej miłości wiary Jezusa wobec Ojca Jego i Ojca naszego (J.20:17). Spróbujemy poukładać „klocki wiary” według nauki apostoelskiej. Innymi słowy, będziemy rozplątywać teologiczną ‘kontrowersję’ formalnej interpretacji dwóch wypowiedzi Jezusa:

I nie wlewają wina młodego do starych bukłaków, bo inaczej bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki niszczeją. Ale młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a wtedy zachowuje się jedno i drugie... (Mateusza 9:17)

Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie... (Mateusza 5:18)

Rozplątaniem odwiecznej ‘kontrowersji’ będzie jasna odpowiedź na pytanie: gdzie jest granica pomiędzy „młodym winem” a „starym winem” w warunkach, gdy każda ‘jota’ zakonu ma zachować moc aż do końca świata.

Zatem: gdzie kończy się ten ‘pierwszy zakon’, który na wieki ma być poszanowany w ludzkich pokoleniach, a gdzie zaczyna się ów ‘nowy zakon’, który wymaga nowych bukłaków serc w nowym pokoleniu wiernych Bożych. Domyślamy się, że sedno odpowiedzi znajduje się w nauce przejętej przez apostołów od samego Jezusa, który:

List do Hebrajczyków 8:6-13

...teraz ...objął o tyle znakomitszą służbę, o ile lepszego przymierza jest pośrednikiem, które ustanowione zostało w oparciu o lepsze obietnice. Gdyby bowiem pierwsze przymierze było bez braków, nie szukano by miejsca na drugie. Albowiem ganiąc ich, mówi: Oto idą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdym ujął ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej; ponieważ oni **nie wytrwali w moim przymierzu**, przeto Ja nie troszczyłem się o nich, mówi Pan. Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: **Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem**. I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego z nich. Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej. Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.

Czytając powyższy tekst biblijny, w naturalny sposób najpierw pytamy się: *jakie braki miało pierwsze przymierze?* W następnych zdaniach dowiadujemy się, że *brak było praw Bożych w umysłach i na sercach*. Jeśli byłoby inaczej, to nie pojawiłaby się obietnica dotycząca nowego przymierza: „*prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem*”. Zatem ma powstać ‘coś’ nowego, a ‘coś’, co się zestarzało, ma stać się bliskie zaniku.

Cóż więc się zestarzało i ma stać się bliskie zaniku?

– Ależ to jest dość oczywiste!

- ma zniknąć nieznajomość Boga,
- mają zniknąć nieprawości ludu Bożego,
- ma zniknąć wspomnianie grzechów.

Powyższe, oczywiste elementy, są zawarte w zacytowanym fragmencie listu do tego ludu, który znał Boski zakon, lecz – pomimo tego – najwyraźniej:

- nie znał Boga w należyтым stopniu;
- dopuszczał się nieprawości,
- pielęgnował przekonanie, że Bóg jest mściwy i nie odpuszcza grzechów.

Jeżeli było tak, jak literalnie stanowi powyższy tekst, to należało pozostawić znajomość zakonu (zbioru nakazów i zakazów) bez zmian, **lecz odmienić umysły i serca** tak, aby świadomość obecności Bożej była wśród

ludu nieustająca, aby o żadnych nieprawościach nawet nie było mowy, gdyż jedyną troską ludu byłoby mesjańskie uświęcenie.

Filpian 2:5

Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie...

Prawodawca Mojżesz jeszcze nie był w stanie dokonać takiej rewolucji religijnej. Dlatego Izrael, za pośrednictwem Proroka Mojżesza, otrzymał od Boga obietnicę:

Księga Powtórzonego Prawa, 5.Mojż.18:15

Proroka takiego jak ja jestem, wzbudzi ci Pan, Bóg twój, spośród ciebie, spośród twoich braci. Jego słuchać będziecie. (5.Mojż.18:15).

Co zatem ma powstać nowego?

– I to także, na podstawie cytowanego fragmentu, jest ogólnie dość oczywiste!

- cały Lud Boży ma znać swego Boga,
- cały Lud Boży ma być uświęcony od wszelkiej nieprawości,
- Lud Boży nie powinien się plamić nawet wspomnianiem grzechów.

Wygląda na to, że ogólnie żadnej kontrowersji nie ma. To, co w czasach Pierwszego Przymierza stanowiło nakazy i zakazy prawa religii Mojżeszowej, tak surowe i trudne, że aż nabrzmiewały żyły z wysiłku, teraz, w okresie Nowego Przymierza, ma stać się rozkoszą mesjańskiego usposobienia w nas.

Co więc ma być przedmiotem zaniku?

– Nadludzki wysiłek religijny.

A co ma być przedmiotem rozwoju?

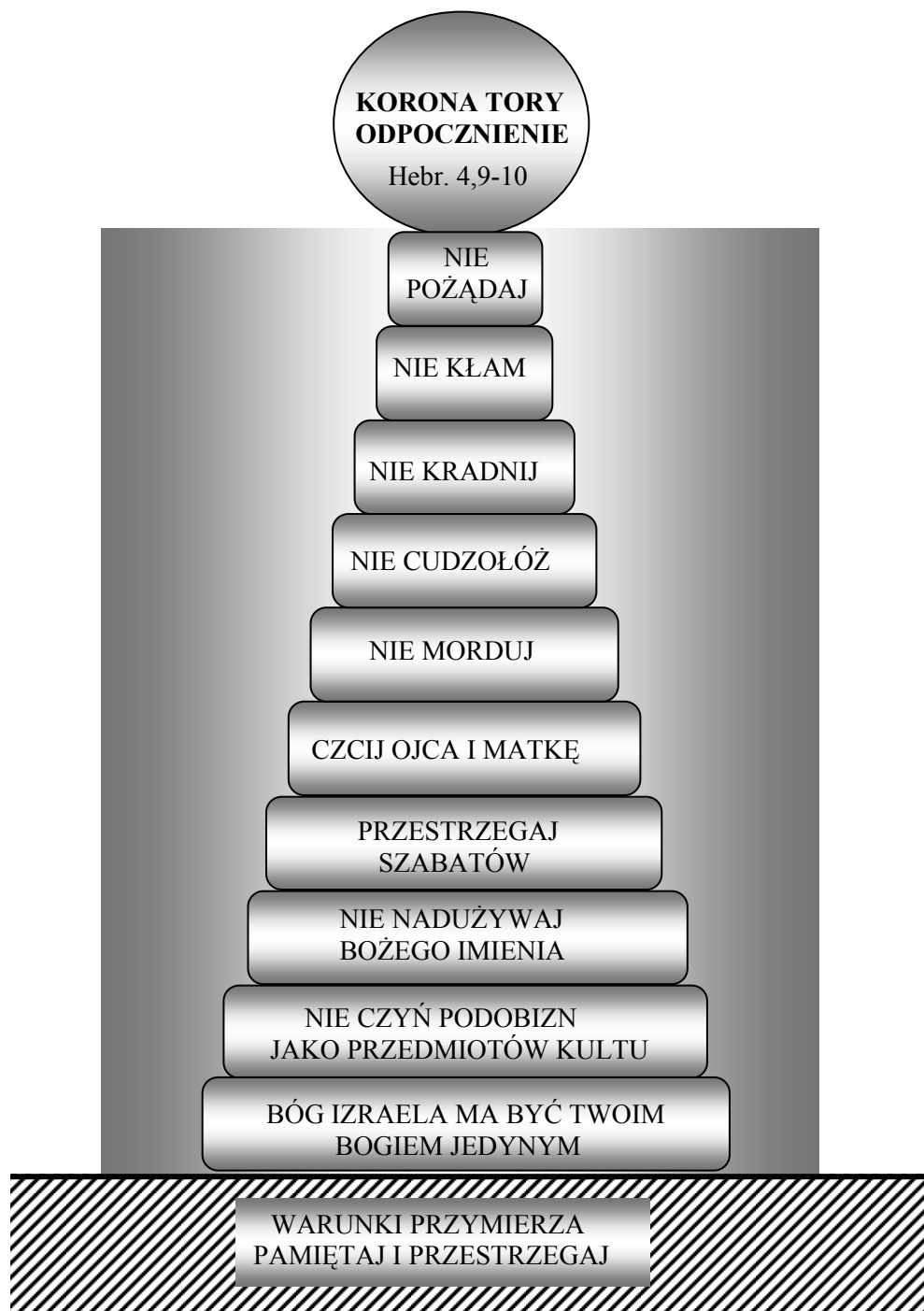
– Mesjańskie usposobienie w nas.

Zatem czymże ma wobec nas być rozkosz takiego usposobienia?

– Pewnością zbawienia, końcem lęku przed śmiercią ciała: *aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli (Hebrajczyków 2:15).*

Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania, wiernego Temu, który Go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym domu Bożym...

...Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane, lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebą nadzieję (Hebrajczyków 3:1-6).



Rysunek 1: Dekalog przekazany przez Boga Mojżeszowi na Horebie

Teraz dotarliśmy do miejsca, od którego począwszy, w pierwszej kolejności wyartykułujemy biblijne elementy (pojęciowe „klocki”) tego Zakonu, z którego *ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie dopóki nie przeminie niebo i ziemia*, a następnie biblijne elementy („klocki”) *Przymierza Nowego*, które – nie unieważniając ‘Starego’ – sprawia, że *Prawa Boże są włożone w nasze umysły i na naszych sercach są przez Boga wypisane*.

Jak te niezliczone „klocki” można w umyśle poukładać?

Zacniemy od ‘poukładania’ Przykazań Dekalogu danego Mojżeszowi według Pism: *Pamiętajcie o zakonie Mojżesza, mojego slugi, któremu przekazałem na Horebie ustawy i prawa dla całego Izraela!* (Malachiasza 3:22).

Przez ludzi nie będących jeszcze w pełni uświęconym Bożym ludem, nie mających praw Bożych *włożonych do umysłów i nie mających tych praw wypisanych na ich sercach*, ‘Zakon Mojżesza’ był traktowany bezdyskusyjnie jako „administracyjno - policyjna” lista zakazów i nakazów społeczno - religijnych.

*Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą. Bo czyż nie zaprzestanoby ich składać, gdyby ci, co je składają, nie mieli już żadnej świadomości grzechów, gdy raz zostali oczyszczeni? Przeciwnie, one właśnie przywodzą na pamięć grzechy co roku. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła zglądzić grzechy. Toteż, przychodząc na świat, [Jezus] mówi: Nie chciałeś ofiar krwawych i darów, aleś ciało dla mnie przysposobił; nie upodobałeś sobie w całopaleniach i ofiarach za grzechy. Tedy rzekłem: **Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją, o Boże, jak napisano o mnie w zwoju księgi.***

*Najpierw [Jezus] mówi [do Ojca]: Nie chciałeś i nie upodobałeś sobie ofiar krwawych i darów, i całopaleń, i ofiar za grzechy, które przecież bywają składane według zakonu; potem powiada: **Oto przychodzę, aby wypełnić wolę Twoją.***

Znosi więc pierwsze, aby ustanowić drugie;

...mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. A każdy kapłan sprawuje codziennie swoją służbę i składa wiele razy te same ofiary, które nie mogą w ogóle zglądzić grzechów; lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej, oczekując teraz, aż nieprzyjaciele jego położeni będą jako podnózek stóp jego. Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni (Hebrajczyków 10:1-14).

„KLOCKI” WIARY MESJAŃSKIEJ

Zauważmy, że **Mesjasz nie znosi zakonu Mojżesza**, przekazanego przez Boga na Horebie. W Zakonie tym nie ma bowiem *gładzenia grzechów przez krew wołów i kozłów*. Tam nawet nie ma mowy ani o grzechach, ani o ich odpuszczaniu!

Jednakże moralne poczucie grzechu jest „stare jak świat”: *I rzekł Pan do Kaina: Czemu się gniewasz i czemu zasepiło się twoje oblicze? Wszak byłoby pogodne, gdybyś czynił dobrze, a jeśli nie będziesz czynił dobrze, u drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować* (Księga Rodzaju, 1.Mojż. 4:6-7).

Mojżesz nie wystąpił przed ludem aby stać się moralnym wyzwolicielem od niewoli grzechu, Mesjaszem Izraela. Mojżesz był niezbędnym **ramieniem Boga** jako Wyzwoliciel narodowy i Prawodawca Izraela.

Wyzwolicielem od niewoli grzechu stał się dopiero Jezus, Mesjasz Domu Izraela. Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa (Jana 1:17).

Już w okresie religii Mojżeszowej żadne obrządki służby kapłańskiej nie mogły gładzić grzechów ludu (do pełnienia kultowych obrządków został powołany Aaron), lecz były jedynie religijnym środkiem narodowego jednoczenia. Moc gładzenia ma jedynie Bóg. Czytamy to „jednym tchem”, w jednym wersecie biblijnym: *Będziecie przestrzegać moich ustaw i wypełniać je; [LECZ UWAGA!] Jam Pan, który was poświęcam.* (Księga Kapłańska 20:8). [W nawiasie – dopisek J.M.].

Pojęcie nieczystości rytualnej nie ma nic wspólnego z Dekalogiem. Zostało ono wprowadzone wraz z rozwojem służby kapłańskiej: *Kto spożywa mięso z ofiary pojednania, która należy do Pana, a jest nieczysty, wytracony będzie spośród swego ludu* (Kapłańska, 3.Moż. 7:20). „Odczynianie” wszelkiej nieczystości miało wówczas charakter kapłańskiego rytuału sakramentalnego. Jednak już w okresie Namiotu Świadcstwa (i później w okresie I i II Świątyni), prorocy Izraela, jako wybitni heroldowie Boży, byli burzycielami widowiskowych obrządków sakramentalnych i wzywali raczej do moralnej przemiany serc i umysłów:

Samuel odpowiedział: Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcz barani. (1.Księga Samuela 15:22). Samuel nie znosi tego, co ‘gorsze’, lecz oznajmia to, co ‘lepsze’.

Ganię cię z powodu krwawych ofiar twoich, całopalenia twoje są zawsze przede mną. Nie wezmę byka z domu twego ani kozłów z zagród twoich. Mój bowiem jest wszelki zwierz leśny, tysiące zwierząt na górach. Znam wszelkie

ptactwo gór i moje jest to, co rusza się na polach. Gdybym łaknął, nie mówiłbym ci o tym, bo mój jest świat i to, co go napelnia. Czyż jadam mięso byków albo piję krew kozłów? Ofiaruj Bogu dziękczynienie i spełnij Najwyższemu śluby swoje! I wzywaj mnie w dniu niedoli, wybawię cię, a ty mnie uwielbisz! Lecz do bezbożnego rzecze Bóg: Po co wyliczasz ustawy moje i masz na ustach przymierze moje? Wszak nienawidzisz karności i lekceważysz słowa moje (Księga Psalmów 50:8-17).

*Ale i ci chwieją się od wina i zataczają się od mocnego napoju; kapłan i prorok chwieją się od mocnego napoju, są zmożeni winem, zataczają się od mocnego napoju, chwieją się podczas prorokowania, zataczają się podczas wyrokowania. Bo wszystkie stoły aż do ostatniego miejsca są pełne plugawych wymiocin. Kogóż to chce uczyć poznania i komu tłumaczyć objawienie? Czy odwykłym od mleka, odstawionym od piersi? Bo papie przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam. Zaiste, przez jękających się i mówiących obcym językiem przemówi do tego ludu ten, który im rzekł: To jest odpoczynek, dajcie odpoczynek zmęczonemu, i to jest wytchnienie! Lecz nie chcieli słuchać. Dlatego dojdzie ich słowo Pana: Przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz na nakazem, trochę tu, trochę tam - **aby idąc padli na wznak** i potłukli się, uwikłali się i zostali złapani. Dlatego słuchajcie słowa Pana, wy szyderycy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzalemie! (Księga Izajasza 28:7-14).*

Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan - lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem (Księga Jeremiasza 31:32-33).

Celebra kapłańska nigdy nie miała mocy gładzenia grzechów. Jeszcze przed proklamacją Dekalogu było raczej odwrotnie, o czym czytamy:

A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał zejście z góry, zgromadził się wokół Aarona i rzekli do niego: Nuże, uczyni nam bogów, którzy pójdą przed nami, nie wiemy bowiem, co się stało z owym Mojżeszem, mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. Odpowiedział im Aaron: Zdejmijcie złote kolczyki, które mają w uszach wasze żony, wasi synowie i wasze córki, i przynieście do mnie. I pozdejmował cały lud złote kolczyki, które mieli w uszach swoich, i przynieśli je do Aarona. I przyjął je z ich rąk, i ułnął z tego w formie z gliny posąg cielca. Wtedy oni rzekli: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej. Zobaczywszy to, zbudował Aaron ołtarz przed nim i kazał obwołać: Jutro będzie święto Pana. I wstawszy

„KLOCKI” WIARY MESJAŃSKIEJ

na jutro wcześniej rano, złożyli ofiary całopalne i przynieśli ofiary pojednania; i usiadł lud, aby jeść i pić. Potem wstali, aby się bawić. (Księga Wyjścia 32:1-6)

Następnego dnia rzekł Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech, lecz teraz wstąpię ponownie do Pana, może zdołam przebłagać go za wasz grzech. Wrócił tedy Mojżesz do Pana i rzekł: Oto lud ten popelnil ciężki grzech, bo uczynili sobie bogów ze złota (Wyjścia 32:30-31).

Dlatego też moc gładzenia grzechów ludzkich (przez ich odkupienie) została dana przez Boga Mesjaszowi, „Barankowi Bożemu” *aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał (Jana 5:23).*

Tę Bożą prawdę oznajmił prorok Izajasz (53:5), zaś Jezus, Odkupiciel, „Baranek” Boży, duchowo w sercach uczniów wewnętrznie uaktywnił. Prawda ta aż do dnia dzisiejszego jest deptana przez zewnętrzne praktyki sakramentalne. Historia pokazuje, że dla upowszechnienia tej prostej prawdy Bożej nie wystarczyło kilku tysięcy. Traktowanie religijnego rytuału jako środka ‘odczyniania’ grzechów, (w czym poganie się kochają), jest jądrem odwiecznego bluźnierstwa szamanów przeciwko EL ELYON, Najwyższemu Bogu Abrahama, Mojżesza, Jezusa i wszystkich Żydów (Księga Rodzaju, 14:18-22). **Tu też zapewne tkwią religijne korzenie pogańskiego antysemityzmu.**

Bóg nie cierpi misteriów, widowisk,
Ceremonii, igrzysk, odprawiania.
Nie ma względu na splendor stanowisk,
lecz wymaga szczerego oddania.

Ludzie myślą, że Bóg im podobny,
Ludzie myślą, że Bóg dary bierze.
Nieświadomi, jak w łasce jest hojny,
Mechanicznie klepią swe pacierze.

Czym doczesna Judasza sakiewka,
Tego w firmie księgowy nie bada!
Bliższa ludziom Ezawa polewka
Niż przestroga Mesjańskiego "Biada"!

Bez wątplenia, współczesne Chrześcijaństwo nominalne, bazujące na rytualnych obrządkach i sakramentach, w sposób profesjonalny jednoczy lud wokół duchowieństwa (a nie u stóp Chrystusa we wspólnym posłuszeństwie Bogu Ojcu). Jednakże mając na względzie naukę apostołską należy zadać

sobie pytanie, czy Bogu podoba się uparte przenoszenie do religijności XXI wieku tego, co już od dwóch tysięcy lat ma być *bliskie ...zaniku* (Hebr. 8:13). Albowiem prosty lud, widząc swą grzeszność przez „końskie okulary” sakramentalnych obrządków, niemal zupełnie traci z pola widzenia odkupieńcze dzieło Mesjasza Jezusa i osobistą relację z Żywym Bogiem.

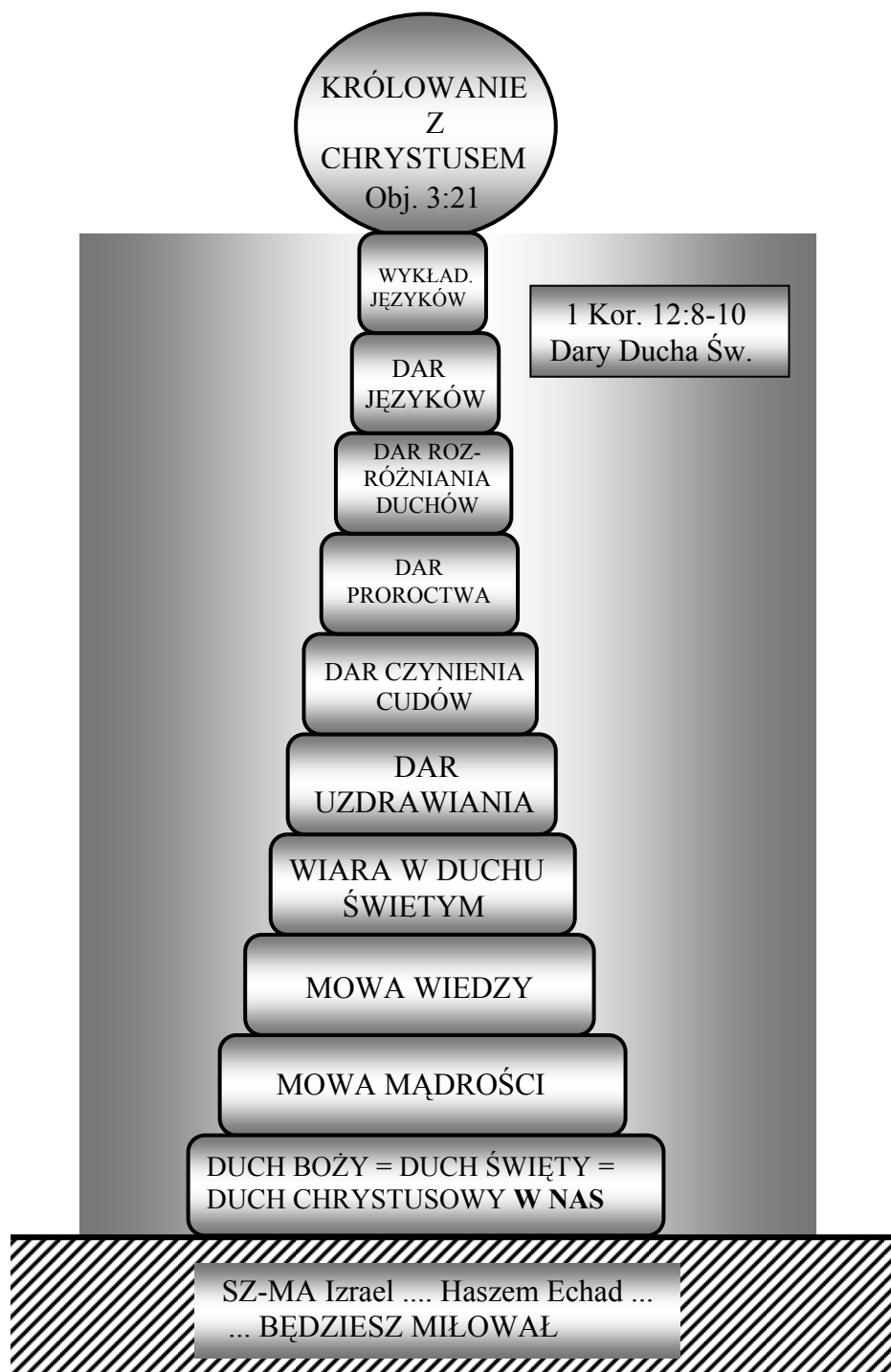
Należy modlić się, aby Bóg pośród współczesnych wpływowych prominentów religijnych powołał „nowego Lutra”, który w mocy Ducha Świętego ponownie przeciwstawi się sakramentalizacji komercyjnego Kościoła i przypomni światu iż *...człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek* (Galacjan 2:16).

Sakramentalne „odczynianie” grzechów w autentycznym Kościele Mesjasza stanowiłoby przeciwieństwo odkupieńczego dzieła Jezusa. Nie jest więc Kościołem to zgromadzenie, gdzie się grzechy sakramentalnie „odczynia”. Należy zauważyć, że popularność sakramentów zewnętrznych stanowi dowód braku duchowego odkupienia od niewoli grzechu. Zamiast składania Bogu ofiar ma być uświęcone codzienne, zwykłe życie w wytrwałym pełnieniu woli Stwórcy.

Teraz nadeszła pora, aby wyartykułować biblijne elementy *przymierza nowego*, które nie unieważniając wiecznie ważnego starego, sprawia że *Prawa Boże są włożone w nasze umysły i na naszych sercach są przez Boga wypisane*.

Jezus był bardzo gwałtownym burzycielem sakramentalnych obrządków:

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, a zaniedbaliście tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy! Przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że oczyszczacie z zewnątrz kielich i misę, wewnątrz zaś są one pełne lupiestwa i pożądliwości. Ślepy faryzeuszu! Oczyszczyć wpierw wewnątrz kielicha, aby i to, co jest zewnątrz niego, stało się czyste. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że podobni jesteście do grobów pobielanych, które na zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i wszelkiej nieczystości. Tak i wy na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, wewnątrz zaś jesteście pełni obłudy i bezprawia.



Rysunek 2. Dary Ducha Świętego posadowione na fundamencie Zakonu Mojżeszowego

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że budujecie grobowce prorokom i zdobicie nagrobki sprawiedliwych, i mówicie: Gdybyśmy żyli za dni ojców naszych, nie byłibyśmy ich współnikami w przelaniu krwi proroków. A tak wystawiacie sobie świadectwo, że jesteście synami tych, którzy mordowali proroków. Wy też dopełnijcie miary ojców waszych. Węże! Plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego? (Ew. Mateusza 23:23-33).

Jezus, w okresie swej ziemskiej służby, zdawał sobie sprawę z trudności, na jakie - ze strony duchowieństwa - napotka proklamacja Bożej prawdy zbawczej.

Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi (Ew. Jana 16:12-13).

Dzieło mesjańskie jest dziełem Boskiej przemiany „**w uczniach Jezusa**” i w proklamacji tego dzieła potrzebna była moc nadludzka, czyli moc Boża:

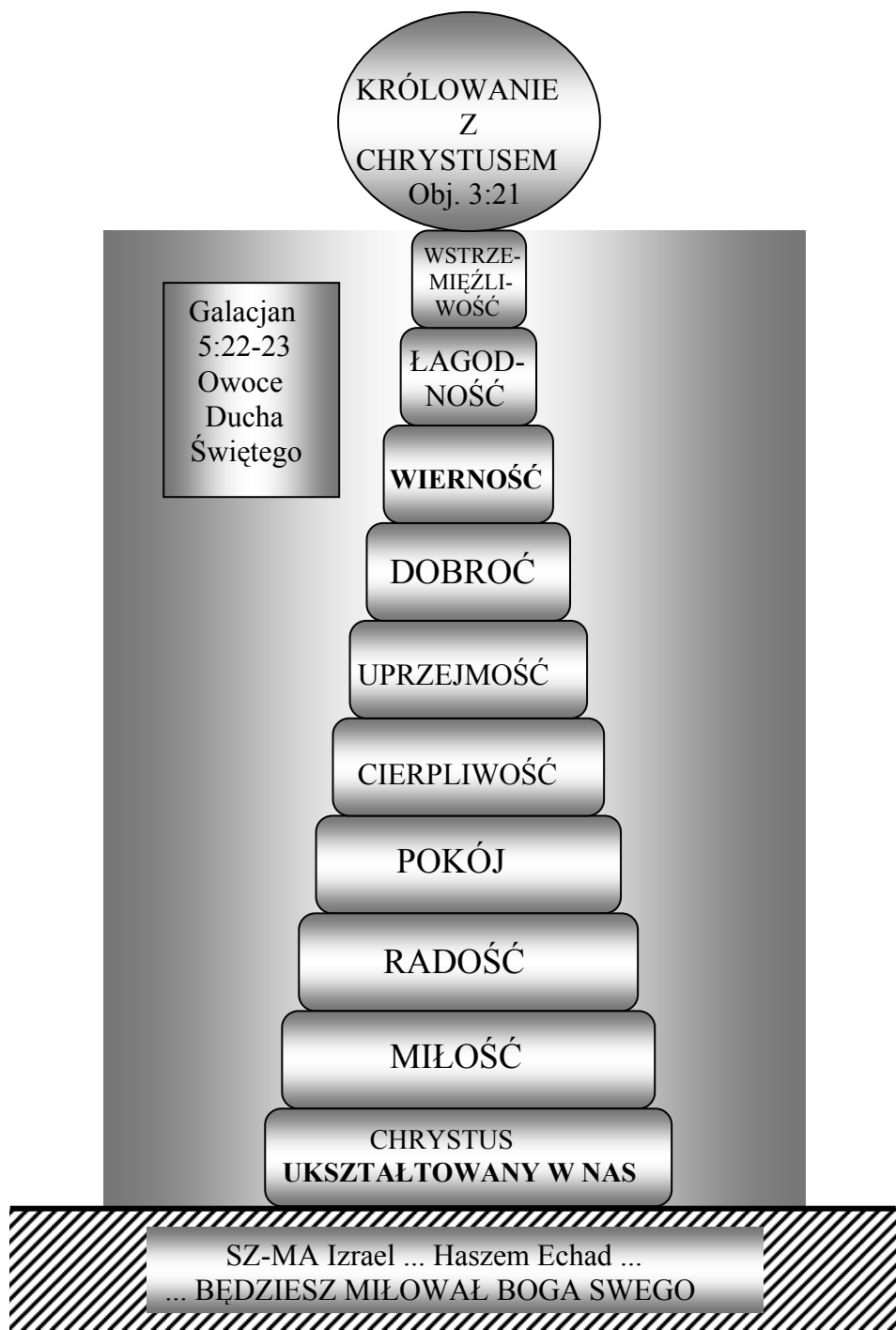
*Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki - Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i **w was będzie** (Jana 14:16-17).*

Dzieło mesjańskie „**w uczniach Jezusa**” zostało oparte na fundamencie Zakonu Mojżeszowego oraz wydało owoc na glebie tego Zakonu. Dzieło to ma nowy, wyższy wymiar: zbawczy. Przemiana ducha ludzkiego wykracza poza wszelkie sakramenty, poza wszelkie odprawianie i odczynianie, wszelkie ofiary i dary. To jest dzieło Boga Żywego, którego nie może imitować żadna służba religijna. Tylko dzieło mesjańskie w uczniach Jezusa skutkuje synostwem Bożym (Gal. 3:26).

Człowiek odrodzony wewnętrznie w synowskim Duchu Mesjasza nie odczuwa potrzeby „odczyniania” lub „odprawiania” żadnych rytuałów sakramentalnych:

Gdyż zakłęcie nie ma mocy nad Jakubem ani czary nad Izraelem; Już teraz powiedzą o Jakubie i Izraelu, czego dokonał Bóg (Księga Liczb 23:23).

Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali. Bóg jest Duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie (Jana 4:23-24) .



Rysunek 3. Owoce Ducha Świętego wyrosłe na uprawnej glebie Zakonu Mojżeszowego

Człowiek, który został duchowo odrodzony, został też indywidualnie przez Boga wyposażony w mesjańskie dary Ducha Świętego; ma w swym sercu wyryty Zakon Mojżeszowy oraz społecznie obfituje owocami Ducha Świętego.

Syn Boga, Jezus, nigdy nie „odczyniał” żadnych rytuałów sakramentalnych. Jego uświęcona służba w ludzkim ciele obfitowała w autentyczną moc Boga.

Każdy wie, że Bóg jest Święty, oraz że Bóg jest Duchem. Każda służba ludzka w Imieniu Boga, powinna być sprawowana w Duchu Boga. Uświęcony duch ludzki, prowadzony wolą Świętego Boga (który jest Duchem), nazywany jest Duchem Świętym. Jedynie taki odrodzony duch ludzki, który postępuje według woli Boga, wydaje w swej doczesnej służbie Boskie owoce Ducha Świętego. Owocami Ducha Świętego nazywamy manifestację atrybutów Świętego Boga (który jest wyłącznie Duchem), poprzez uczynki uświęconego człowieka. W tym miejscu mogą pojawić się pytania komercyjnego kapłana – „odprawiacza”:

Czym można dziś zająć nieodrodzone masy ludzkie podczas nabożeństw, jeśli one jeszcze nie mają w sercu wypisanego nawet Zakonu Mojżeszowego?

Jakże obyć się bez tak bardzo popularnych sakramentów zewnętrznych?

- Odpowiedź jest prosta: Należy masom ludzkim świadczyć o Jezusie Mesjaszu, nauczać je Prawdy Bożej. *Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe* (Rzymian 10:17). Jednak w tym celu trzeba mieć zapieczętowane świadectwo w sobie, według obietnicy: *Zabezpieczę świadectwo, zapieczętuję naukę w moich uczniach* (Izajasza 8:16). Brak synowskiej pieczęci świadectwa żywota prowadzi jedynie do administrowania kapłaństwa sakramentalnego.

Zajmowanie ludzi odczynianiem grzechów „ex opere operato” (przez czynności obrządkowe) stanowi wyraźny dowód braku duchowego odkupienia nawet stanu kapłańskiego od pogańskiej niewoli grzechu! Jakże jeszcze daleka jest droga takich ludzi do synostwa Bożego w Duchu Mesjasza! Tacy, gdyby bali się Boga ignorować, nie powinni zuchwale uzurpować sobie prawa do służby w Kościele Jezusa Mesjasza. Kapłaństwo sakramentalne jedynie powieli swoją przedsynajską duchowość Egiptu. Jest to dziś powielane pierwotne kapłaństwo Aaronowe, które jeszcze nie weszło na drogę mesjańską, chociaż Dekalog już jest przez nich przewrotnie traktowany jako oczywista i zamierzchła przeszłość. Jednak w istocie Dekalog jest przez nich ignorowany, gdyż w Dekalogu nie ma nawet wzmianki o sakramentach, które oni kochają i których tak ochoczo ludowi „udzielają”.

„KLOCKI” WIARY MESJAŃSKIEJ

Patrząc na dary Ducha Świętego (Rys. 2) widzimy, że wszystkie one mają charakter nadnaturalny. Warunkiem niezbywalnym jest Święty Duch Boga **w nas**, osadzony przez Mesjasza Jezusa na fundamencie Zakonu Mojżeszowego. Każda budowla bez fundamentu runie rychło, a upadek jej będzie zupełny (Łuk. 6:49). Zwróćmy uwagę, że zarówno Dekalog (Rys. 1), Dary Ducha (Rys. 2), jak i owoce Ducha (Rys. 3), mają pionowy rdzeń. Jest nim **posłuszeństwo** woli Jedynego Świętego Boga Izraela. Bez tego rdzenia wszystkie „klocki” rozlecą się przy lada podmuchu. Zarówno korona Tory jak i korona Mesjasza wieńczą całą budowlę na szczycie tego świętego „prawidła” – **posłuszeństwa**.

I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł Pan: Oto Ja położę prawidło w pośrodku ludu mego Izraelskiego, a już mu więcej nie będę przeglądał. (Amosa 7:8 Biblia Gdańska).

Zatem zarówno ‘twardy’ Dekalog jak i ‘miękkie’ Kazanie na Górze powinny być dziś traktowane jako niezbywalny rdzeń (prawidło) spontanicznego **posłuszeństwa** mesjańskiej wiary w nas. Zatrzymywanie się tylko przy Dekalogu stanowiłoby dowód prostackiego odrzucenia najwyższego wezwania mesjańskiego wraz z darami i owocami Ducha synostwa Bożego. Ignorowanie zaś Dekalogu na rzecz darów i owoców Ducha byłoby równoznaczne z narcystycznym odrzuceniem fundamentu mesjańskiej wiary. Takie dwie krańcowe postawy można tu i ówdzie odnaleźć z jednej strony w judaizujących grupach bezwzględnych sabatarian oraz z drugiej strony w beztroskich (niekiedy nawet rozpasanych) grupach o pobożności zielonoświątkowej. Jezus w podobnych sytuacjach zwykł był mawiać:

*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, a zaniedbaliście tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; **te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać** (Mateusza 23:23).*

Żyd Jezus, na sztywnym fundamencie Dekalogu położył przed rodakami mistycyzm *Szawuot*. Tak też postępowali Jego apostołowie. Dzięki prawidłu mesjańskiej wiary *ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu* lecz w drodze ku Bożemu synostwu, według powołania „ostatniego Adama” należy *młode wino wlewać do nowych bukłaków, a wtedy zachowuje się jedno i drugie...*

Jak szczegółowo należy dziś rozumieć to „nowe wino” stanowiące – według interpretacji większości nieżydowskich teologów – kontrowersję wobec „starego wina”? Czy „stara jota” nie sprzeciwia się „nowemu winu”?

Wszak historyczny rozdział Judaizmu i Chrześcijaństwa stanowi potwierdzenie kontrowersji.

Dawny rozłam (w skali makro-historycznej) pomiędzy Judaizmem i nominalnym Chrześcijaństwem jest starym korzeniem dzisiejszych krańcowych, legalistycznych postaw sabatariańskich i moralnego relatywizmu zielonoświątkowego, o których wyżej wspomnieliśmy. Nie znaczy to, że wyłącznie Judaiści i sabatarianie zachowali sztywny kręgosłup zasad moralnych zaś w relatywną bez troskę popadli wyłącznie nominalni Chrześcijanie i Zielonoświątkowcy. Takich reguł ogólnych nie ma. Odmiany pobożności na ogół przenikają się. Jednak istnieją krańcowe „masy krytyczne”. Na przykład Bracia Prostacy (Simple Brethren), jako wolna grupa niekomercyjna i ponaddenominacyjna, zachowali sztywny kręgosłup moralny a zarazem miękki mistycyzm doznań Świętego Jedynego w warunkach prostego, surowego życia. W takiej surowej „masie krytycznej” Bóg nadal chrzci swych synów i córki Duchem Świętym. Po drugiej stronie stoi wybujała „masa krytyczna” intelektualnie rozzuchwalonych teologów pogańskich i zawodowego duchowieństwa sakramentalnego.

Historyczny rozłam Judeo-Chrześcijański odwzorowuje dwie drogi (Mateusza 7,13-14). Już prześladowani apostołowie Jezusa namacalnie uczestniczyli w tym dramacie. Dlatego nauka apostołowska wzywa zarówno do twardego moralnego życia jak i do łagodnej miłości bliźniego:

A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okazecie razem z nim w chwale. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożydlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem, z powodu których przychodzi gniew Boży. Niegdyś i wy postępowaliście podobnie, kiedy im się oddawaliście; ale teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z ust waszych; nie okłamujcie się nawzajem, skoro zewlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył. W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich. Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość,

która jest spójnią doskonałości. A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym cielem; a bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych; i wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu (List do Kolosan 3:1-17).

Należy stwierdzić, że zachowanie żydowskiego charakteru Ewangelii i pełnej nauki apostoelskiej stanowi współcześnie niesłychanie rzadką odmianę pobożności oksymoronicznej¹⁾ łączącej odległe bieguny historycznego rozłamu. Dziś więc żydowska wiara w obowiązujące zasady Tory, połączona z chrześcijańską wiarą w Boskie synostwo Mesjasza Jezusa (z Jego darami i owocami) byłaby traktowana jako oksymoroniczna, czyli paradoksalna. Tradycja rozłamowa jest niezłomna:

- Chrześcijanie nie poddali swego życia pod moralne zasady Tory („Zakonu”) zaś Judaizm nie poddali swego życia Jezusowi jako Mesjaszowi Domu Izraela;
- Chrześcijaństwo jest głównie zainteresowane tym, w co wierzy, niezależnie od uczynków (Jakuba 2:18), zaś Judaizm interesuje się owocami życia praktycznego;
- Chrześcijaństwo nominalne wierzy, że Mesjasz przyszedł, aby Zakon unieważnić (Jana 1:17), Judaizm zaś wierzy w przyście Mesjasza, który Zakon utwierdzi.

2. Chrześcijanie nie poddali swego życia pod moralne zasady Tory

Rozłamowe zaszłości historyczne po pogańskiej stronie (Rzym 1:18-32) zostały oparte na nieprzepracowanej skłonności do rozwiązłości, politeizmu oraz do magii sakramentów. Natomiast po żydowskiej stronie twarda zaszłość manifestuje się w nieustępliwej postawie Judaizmu wobec niepoliczalności Jedynego Świętego Boga, oraz wobec moralnej odpowiedzialności synagogalnej starszyny za postępowanie członków gminnej społeczności.

¹⁾**Oksymoron**, *lit.* zestawienie wyrażenia o przeciwstawnym znaczeniu (epitetu i wyrazu określonego), pełniące funkcję metafory lub dające efekt paradoksu („gorzkie szczęście”). W zastosowaniu do niniejszego opracowania oksymoronem może być określenie „piekielna pobożność” albo „rozwiązła świętość”.

Przed Świętym obliczem Boga Żywego nieustępliwe zasady żydowskie nie mogą ugiąć się przed pogańskimi skłonnościami. Pod tym względem współczesny Judaizm dochowuje (milcząco) wierności zasadom wiary Żyda Jezusa. I tak na ogół zostało aż po dzień dzisiejszy. Po stronie prozelitów chrześcijańskich moralną chlubą jest wyjątek w postaci „masy krytycznej prostaków”. Zaś negatywnym przykładem odstępstwa prozelitów od moralnych zasad Tory jest nauka Nikolaitów. Korzenie pogańskiej „moralności” opisuje Klemens Aleksandryjski, w swej Księdze III. Opisuje on Nikolausa, (czyli Mikołaja, prozelitę z Antiochii, jednego z diakonów powołanych do usługi przy stołach ze Szczepanem). [Dzieje Apostolskie 6:5 ... i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i **Mikołaja, prozelitę z Antiochii**];

Ten człowiek, według powszechnej opinii, miał bardzo atrakcyjną żonę. Po wniebowstąpieniu Jezusa, apostołowie oskarżyli go o zazdrość, wtedy on, aby odrzucić oskarżenie, przywiódł swą żonę przed nich mówiąc, że każdy, kto zechce może ją mieć. Taki postępek został podjęty w związku z twierdzeniem, że „ciało, będące jedynie naczyniem ducha, powinno być traktowane ze wzgardą”. Idąc za przykładem takiego myślenia powstała nauka nikolaitów oraz sekta nikolaitów.

Apostoł Paweł, Hebrajczyk z Hebrajczyków, postępując w Duchu Mesjasza Jezusa, potępia wszelką nieczystość (1 Kor. 5:1; 6:18). Widzimy, że prozelityzm diakona Mikołaja nie polegał na dogłębnej przemianie wewnętrznej i wyrwaniu pogańskich korzeni, lecz był tylko emocjonalnym porywem. W mesjańskim odrodzeniu ducha ludzkiego nie ma takich rozdarć moralnych jakie wystąpiły u chrześcijańskiego diakona Mikołaja, który własną żonę oraz współbraci w wierze popychał ku podeptaniu siódmego przykazania Dekalogu. Prawdziwie odrodzeni chrześcijanie spontanicznie, lecz zarazem bardzo stanowczo, poddają swe życie pod moralne zasady Tory („Zakonu”), których niepodważalnym rdzeniem jest Dekalog. Paweł z Tarsu tak naucza nie tylko Koryntian lecz i Rzymian:

Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe (List do Rzymian 12:1-2).

Mikołaj prozelita z Antiochii przeszedł niechlubnie do historii jako ten, który dał się podejść szatanowi aż do utraty rozsądku i bezrozumnie gotów był brukać ciało, Świątynię Ducha Świętego. *Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? (1 Koryntian 3:16). Albo czy*

„KLOCKI” WIARY MESJAŃSKIEJ

nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? (1 Koryntian 6:19).

Zarówno Mesjasz Jezus jak i apostołowie przekazali światu niezłomną wolę Jedyne Boga: **Poganie**, („inne owce”), **nawróceni Doń przez Mesjasza Izraelskiego**, mają **niezbywalnie zaakceptować moralny fundament Tory**, aby móc, **wraz z Ludem Izraela, przyjąć dary Ducha Świętego i wydać owoce tego Ducha**. Bóg udziela Swego Ducha bez miary (Jana 3:34). To, co człowiek robi z Bożym darem, zależy od jego wolnej woli. Budowanie na pogańskim fundamencie z piasku prowadzi do przewrotnej nauki i moralnie zgniłych owoców Nikolaitów.

Mistrz z Nazaretu jest dziś praktycznie ignorowany w obydwóch nominalnych religiach; zarówno w Judaizmie jak i w Chrześcijaństwie. Judaizm nie chce mieć z nic wspólnego z rzekomo chrystusowymi „darami” („wartościami”) Chrześcijan (politeizm) i z ich uczynkowymi „owocami” (pogromy, niemoralność, wojny krzyżowe, inkwizycja, Szoah), zaś rozpasane Chrześcijaństwo nominalne zupełnie nie wykazuje chęci naśladowania takiego Jezusa, Króla Izraela, który zachowuje surowe zasady moralne Dekalogu. Podział zbawczej wiary pomiędzy Judaizm i Chrześcijaństwo należy widzieć w świetle Mesjasza jako hańbę po tej stronie (pośród dwóch rozdartych), która w praktyce wykazuje amoralność i nieprzejednanie.

Objawienie 2:1.6

*Do anioła zboru w Efezie napisz: ...Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków **nikolaitów**, których i ja nienawidzę.*

Objawienie 2:8.15-16

*A do anioła zboru w Smyrnie napisz: ...Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki **nikolaitów**. Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich.*

3. Chrześcijaństwo nominalne jest głównie zainteresowane dogmatyką (teorią, prześwadczeniami, tym, w co wierzy), niezależnie od uczynków.

Taka tradycyjna praktyka w nominalnym Chrześcijaństwie powstała na gruncie fałszywej interpretacji wersetów wyrwanych z nauki apostoelskiej:

Efezjan 2:8-9

Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

Galacjan 3:24

Tak więc zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni.

1.Tes.4:7-8

Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcenia. Toteż kto odrzuca to, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też daje Ducha Świętego.

Autentycznie żydowski charakter pełnej Ewangelii miłości i bojaźni Bożej interpretuje w Zborze Jerozolimskim apostoł Jakub, przyrodni brat Jezusa, przez owocowanie w uczynkach motywowanych z wnętrza uświęconego serca:

Jakuba 2:18

Lecz powie ktoś: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich.

Jakuba 2:22

Widzisz, że wiara współdziałała z uczynkami jego i że przez uczynki stała się doskonała.

4. Chrześcijaństwo nominalne wierzy, że Mesjasz przyszedł, aby unieważnić Zakon.

Jana 1:17

Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa.

Pogańskie oddzielanie i wzajemne przeciwstawianie sobie poszczególnych historycznych etapów objawienia Bożego jest wyrazem niefrasobliwej i bałaganiarskiej metody układania „klocków” wiary.

Tymczasem nauka Jezusa stanowi bardzo wyraźnie i jednoznacznie:

Ewangelia Mateusza 5:18

Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przemienie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przemienie z zakonu, aż wszystko to się stanie.

Ew. Marka 8:34-36

A przywoławszy lud wraz z uczniami swoimi, rzekł im: Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i naśladuje mnie. Bo kto by chciał duszę swoją zachować, utraci ją, a kto by utracił duszę swoją dla mnie i dla ewangelii, zachowa ją. Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?

„KLOCKI” WIARY MESJAŃSKIEJ

Podobnie nauka apostołska wzywa do przestrzegania surowych zasad moralnych Zakonu: *Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy* (Rzymian 3:31).

Zauważmy wreszcie, że Mesjańskie **KAZANIE NA GÓRZE** nie znosi żadnych surowych zasad moralnych Tory, lecz je utwierdza w najwyższej szlachetności:

Mateusza 5:3

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebios.

Mateusza 5:4

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Mateusza 5:5

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię.

Mateusza 5:6

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Mateusza 5:7

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Mateusza 5:8

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Mateusza 5:9

Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.

Mateusza 5:10

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios.

Mateusza 5:11

Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie!

Mateusza 25:34

Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata.

Jak więc w XXI wieku należy kształtować nauczanie Kościoła Jezusa Chrystusa?

Zniweczenie prozelitycznej amoralności po jednej stronie oraz historycznego nieprzejednania w obydwóch „buberowskich” typach wiary

należy widzieć jako najbardziej ogólny zarys edukacyjnego programu przywracania zdrowych korzeni mesjańskiego Judeo-Chrześcijaństwa.

Przysłowiowy diabeł tkwi jednak w szczegółach. Zatem mówiąc szczegółowo o tych elementach surowego Zakonu Izraela, które „są przestarzałe i bliskie zaniku”, w tym miejscu należy przede wszystkim wspomnieć te z nich, które są bezwzględnie w konflikcie z szóstym (nie morduj!) przykazania Boskiego Dekalogu. Oto niektóre z nich:

Wyjścia 21:12

Kto tak uderzy człowieka, że ten umrze, poniesie śmierć.

Wyjścia 21:15

Kto uderzy ojca swego albo matkę swoją, poniesie śmierć.

Wyjścia 21:16

Kto porwie człowieka, to czy go sprzedał, czy też znaleziono go jeszcze w jego ręku, poniesie śmierć.

Wyjścia 21:17

Kto zlorzeczy ojcu swemu albo matce swojej, poniesie śmierć.

Wyjścia 22:18

Czarownicy nie zostawisz przy życiu.

Wyjścia 31:15

Sześć dni będzie się pracować, ale w dniu siódmym będzie sabbat, dzień całkowitego odpoczynku, poświęcony Panu. Każdy, kto w dniu szabatu wykona jakąkolwiek pracę, poniesie śmierć.

Kapłańska 20:2

Powiedz do synów izraelskich: Ktokolwiek z synów izraelskich i z obcych przybyszów mieszkających w Izraelu odda kogoś ze swego potomstwa Molochowi, poniesie śmierć; miejscowa ludność ukamieniuje go.

Kapłańska 20:10

Mężczyzna, który cudzołoży z żoną swego bliźniego, poniesie śmierć, zarówno cudzołożnik jak i cudzołożnica.

Kapłańska 20:12

Mężczyzna, który obcuje cieleśnie ze swoją synową, razem z nią poniesie śmierć; popełnili ohydę, krew ich spadnie na nich.

Kapłańska 24:16

Kto bluźni imieniu Pana, poniesie śmierć. Ukamieniuje go cały zbór; zarówno obcy przybysz jak i krajowiec za bluźnierstwo imieniu Pana poniesie śmierć.

Kapłańska 24:17

Jeżeli kto zabije człowieka, poniesie śmierć.

Kapłańska 24:21

Kto zabije zwierzę, zapłaci za nie, a kto zabije człowieka, poniesie śmierć.

W ucywilizowanej nowożytności mesjańskiej taka religijna zapalczywość i zadawanie śmierci bliźniemu jest już nie do pomyślenia. To ma być *przedawnione i bliskie zaniku* niezależnie od faktu, że pozostawienie zabójcy przy społecznie aktywnym życiu bluźniercy lub czarownika, bez wątpienia wpływa na moralne psucie jego otoczenia i pośrednio całego społeczeństwa. Pamiętajmy jednak o tym, że Bóg pozostawił przy życiu pierwszego ludzkiego mordercę jakim był Kain.

Księga Rodzaju 4:15

Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotną pomstę poniesie. Położył też Pan na Kainie znak, aby go nikt nie zabijał, kto go spotka.

Słowa ‘poniesie śmierć’ w kręgach mesjanicznych rozumiemy dziś jako wieczne unicestwienie przez Boga, a nie jako ludzkie morderstwo. Taki człowiek nie ostoi się na sądzie Bożym: *Znamy przecież Tego, który powiedział: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Pan sądzić będzie lud swój* (Hebrajczyków 10:30).

Galacjan 5:19-21

Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą...

Zatem **od ludu Bożego w czasach Nowego Przymierza wymaga się znacznie więcej wrażliwości moralnej i mądrości oraz cierpliwości i statecznego charakteru, niż w okresie przedmesjańskim.** Bezduszne przestrzeganie Zakonu (lub bezduszne odrzucanie Zakonu) nie świadczyłoby dobrze o wrażliwości moralnej, mądrości oraz o statecznym charakterze pobożnego człowieka. Człowiek Boży powinien być na tyle duchowo prawy, wrażliwy i mądry oraz przez *Ojca duchów wszelkiego ciała* uświęcony na wzór Syna Pierworodnego, aby niweczyć dzieła diabelskie tak, jak to czynił Mistrz Jezus, cierpiąc dla sprawiedliwości.

Kto popełnia grzech, z diabła jest, gdyż diabeł od początku grzeszy. A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie (1 Jana 3:8).

Jeżeli więc historyczny rozróżnienie pomiędzy Judaizmem a Chrześcijaństwem określiliśmy wyżej jako haniebny, to należy tę rzecz

skomentować pod względem woli Boga objawionej w Biblii. Zadajmy więc pytanie:

Czy istnieją dwie drogi, które prowadzą do Żywota w Bożym Królestwie?

- Nie! Według Jezusa istnieje tylko „jedna droga”, a więc wspólny, święty cel!

Mateusza 7:14

A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują.

Co zatem należy usunąć jako **przedawnione i bliskie zaniku**, aby do Domu Ojca poganie mogli za Chrystusem iść razem z uświęconą społecznością Izraelską?

Już w tym pytaniu jest zawarte stwierdzenie, że odrodzeni i uświęceni **poganie mają dołączyć do uświęconej społeczności Izraelskiej (a nie odwrotnie!); do Boga Izraelskiego, w synowskim Duchu Mesjasza**. Aby odpowiedzieć na początkową część tego pytania należy pod tym względem zbadać Bożą wolę według Pism.

Czytajmy (zwłaszcza wytłuszczone):

*Przeto pamiętajcie o tym, że wy, **niegdyś poganie** w ciele, nazywani nieobrzezаныmi przez tych, których nazywają obrzezаныmi na skutek obrzezki, dokonanej ręką na ciele, **byliście** w tym czasie bez Chrystusa, **dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom**, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i **bez Boga na świecie**. Ale teraz wy, którzy **niegdyś byliście dalecy**, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni, On zniósł zakon [**tych sprzecznych wobec Boskiego Dekalogu**] przykazań i przepisów [**świętych i społecznych**], aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka i pojednać obydwóch z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaźń; i przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem **przez Niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu**.*

*Tak więc już **nie jesteście** obcymi i przychodniami, lecz **współobywatelami świętych i domownikami Boga**, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wespół budujecie na **mieszkanie Boże w Duchu** (Efezjan 2:11-22).*

„KLOCKI” WIARY MESJAŃSKIEJ

Zatem najkrótsza odpowiedź na postawione pytanie brzmi: **Upamiętanie się oraz poszanowanie Dekalogu z Pierwszego przymierza stanowi niezbywalny, wstępny warunek wydania późniejszych** (skutkujących także w wieczności) **owoców Przymierza Nowego**. Tak nauczał Jan Chrzciciel i tak też nauczał Jezus:

- A w one dni przyszedł Jan Chrzciciel, każąc na pustyni judzkiej i mówiąc: *Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios* (Mat.3:1-2).
- Odtąd począł Jezus kazać i mówić: *Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios* (Mat.4:17).

Aby w podsumowaniu naszych rozważań na temat pojęciowych zasad, czyli składowych „klocków” naszej mesjańskiej wiary najdobitniej uwypuklić moralną wymowę tego, co **nowe**, w porównaniu do tego, co ma być **bliskie zaniku**, powróćmy jeszcze do tego fragmentu Kazania na Górze, gdzie Jezus, po siedemkroć powtarza „**A JA WAM POWIADAM**”. Przypominając „stare wino”, które **się zestarzało**, Jezus wlewa do serc słuchaczy „nowe wino” o tak znacząco wyższej wymowie moralnej i zbawczej, od „starego”, że według późniejszej opinii strażników starych świątynnych bukłaków, uczniowie Jezusa „**młodym winem się popili**” (Dzieje Apostolskie 2,13). A oto lista tego, co nowe:

Mateusza 5:20

ALBOWIEM POWIADAM WAM: Jeśli sprawiedliwość wasza nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebios.

Mateusza 5:21-22

Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, pójdzie pod sąd. A JA WAM POWIADAM, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny.

Mateusza 5:27-28

Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A JA WAM POWIADAM, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim.

Mateusza 5:31-32

Powiedziano też: Ktokolwiek by opuścił żonę swoją, niech jej da list rozwodowy. A JA WAM POWIADAM, że każdy, kto opuszcza żonę swoją, wyjąwszy powód wszeteczeństwa, prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto by opuszczoną poślubił, cudzołoży.

Mateusza 5:33-37

Słyszeliście także, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz Panu przysięg swoich. A JA WAM POWIADAM, abyście w ogóle nie przysięgali ani na niebo, gdyż jest tronem Boga, ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem stóp jego, ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla; ani na głowę swoją nie będziesz przysięgał, gdyż nie możesz uczynić nawet jednego włosa białym lub czarnym.

Mateusza 5:38-42

Słyszeliście, iż powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb. A JA WAM POWIADAM: Nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. A temu, kto chce się z tobą procesować i zabrać ci szatę, zostaw i płaszcz. A kto by cię przymuszał, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, który chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się.

Mateusza 5:43-44

Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela swego. A JA WAM POWIADAM: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują...

Judeo-Chrześcijaństwo, będące wyrazem najwyższych standardów moralnych, choć na skutek tragicznych zaszczości historycznych jest dziś niekiedy szyderczo traktowane jako oksymoroniczne zestawienie „klocków” wiary, w istocie jest zbawczą wiarą samego Mesjasza Jezusa i Jego apostołów. Jezus Zmartwychwstały jest bowiem Mesjaszem Domu Izraela (Mateusza 15:24).

Jedynie uczestnik mesjańskiego Ducha zbawczej wiary potwierdzonej uczynkami miłości, prawdy i poświęcenia, staje się uczestnikiem Domu Izraela.

Gal.3:28

Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie.

Rzym.2:29

Ale ten jest Żydem, który jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery; taki ma chwałę nie u ludzi, lecz u Boga.

Strona 118 wymaga dwukrotnego drukowania:

- nagłówka i stopki w układzie pionowym*
- rysunku w układzie poziomym, plik 5-Klocki Rys...B5*